

KRZYSZTOF WINKLER

RAPORT CSS



REMILITARYZACJA NIEMIEC?

**Ewolucja niemieckiego myślenia
o obronności i jej konsekwencje**



**CENTRUM STUDIÓW STRATEGICZNYCH
WARSAW ENTERPRISE INSTITUTE**

REMILITARYZACJA NIEMIEC? EWOLUCJA NIEMIECKIEGO MYŚLENIA O OBRONNOŚCI I JEJ KONSEKWENCJE

Krzysztof Winkler

Absolwent Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych w Szkole Głównej Handlowej. Dysertację doktorską napisał o roli doktryny Splendid Isolation w brytyjskiej polityce zagranicznej. Członek założyciel Grupy Brytyjskich Studiów Społeczno-Politycznych Britannia. Zajmuje się naukowo geopolityką, szczególnie anglosaską, brytyjską polityką zagraniczną i ekonomiczną, dewolucją, kwestiami związanymi z układem sił na świecie, zagadnieniami bezpieczeństwa militarnego i gospodarczego, integracją europejską, amerykańską polityką wewnętrzną i zagraniczną oraz polityką bezpieczeństwa.

Spis treści

| | |
|---|-----------|
| Wstęp | 4 |
| 1. Bundeswehra od potęgi NATO do armii dywidendy pokojowej | 5 |
| 2. Zeitenwende – więcej PR niż realnych działań | 8 |
| 3. Niemiecki pacyfizm a plany odbudowy potencjału militarnego i przemysłowego | 12 |
| 4. Współpraca transatlantycka – Niemcy jako pasażer na gapę bezpieczeństwa i relacja przyjaciel-wróg z USA | 15 |
| 5. Podsumowanie: rywalizacja mocarstw a niemiecka polityka obronna i zagraniczna | 19 |

Wstęp

Podjęta przez Rosję próba podboju Ukrainy spowodowała znaczące zmiany w porządku sił na świecie. Niemcy, jak cała Europa, stanęły wobec konieczności powrotu do polityki międzynarodowej, w której siła ma istotne znaczenie. Dotychczasowe przewagi wynikające z potęgi niemieckiej gospodarki przestały wystarczać. Aby móc realizować swoje interesy, państwa muszą posiadać także silną i sprawną armię. Ten warunek jest trudny do zrealizowania przez Niemców. Po zimnej wojnie i reformach z 2011 r. Bundeswehra jest osłabiona, brak chętnych do służby wojskowej, a sprzęt (czołgi, samoloty czy śmigłowce) jest często niesprawny. Przemysł niemiecki, mimo potencjalnie szerokich zdolności do produkcji różnego rodzaju sprzętu, posiada ograniczone zdolności realne do jego produkcji. Wojna na Ukrainie spowodowała radykalne osłabienie współpracy z Rosją, co przełożyło się na spadek konkurencyjności niemieckiej gospodarki pozbawionej

dostępu do tanich surowców energetycznych. Zapowiedzi zwiększenia wydatków na obronność (100 mld euro dodatkowych środków na armię) wypełniono w niewielkim stopniu. Finansowanie na poziomie 2 proc. PKB pozostanie niezrealizowane, biorąc pod uwagę zapowiedzi dotyczące wsparcia finansowego niemieckiej armii w kolejnych latach. Wiele działań rządu niemieckiego ma charakter pozorowany, z rozbudowanym przekazem medialnym, ale małymi rezultatami w praktyce. Poprawa gotowości bojowej Bundeswehry może stanowić wsparcie wysiłków NATO zmierzających do skutecznego odstraszenia Rosji jedynie wtedy, kiedy Niemcy będą działały na rzecz całego sojuszu. Pojawiające się dążenie Niemiec do uzyskania niezależności strategicznej od USA może doprowadzić jednak do sytuacji, w której Niemcy staną się hegemonistycznym wyzwaniem dla swoich partnerów w NATO i UE.



1. Bundeswehra od potęgi NATO do armii dywidendy pokojowej

Zmiana porządku światowego wywołana rosnącym znaczeniem Azji i Pacyfiku w polityce i gospodarce globalnej, wraz z kryzysem kulturowym i gospodarczym Zachodu, zrodziły konieczność zmiany nastawienia do kwestii narzędzi wykorzystywanych w rywalizacji międzynarodowej. Siły zbrojne wróciły do łask. Państwa takie jak Niemcy, które do tej pory korzystały z relatywnie spokojnego okresu historii Europy, z pewnością podejmą próbę wzmocnienia swojej pozycji militarnej. Dla państw sąsiadujących z Niemcami, jak Polska, silne Niemcy to z jednej strony wzmocnienie europejskich zdolności do odstraszenia i obrony przed Rosją, ale z drugiej, jeżeli rządy niemieckie będą dążyły do zbudowania własnej strefy wpływów w ramach tworzącego się nowego ładu światowego, mogą stanowić zagrożenie dla interesów innych państw.

Utworzona w 1955 r. Bundeswehra borykała się początkowo z niedoborem odpowiednich kadr. Były one rekrutowane spośród byłych oficerów i żołnierzy Wehrmachtu. W celu kontrolowania armii zachodnio-niemieckiej przeznaczona była wyłącznie do pełnienia funkcji obronnych i podlegać miała parlamentowi. Powołano też specjalną komisję, która weryfikowała wszystkich kandydatów na oficerów nowej armii. Odrzuciła w sumie 600 wniosków osób uznanych za przestępców wojennych. W 1965 r. wprowadzono dekret o tradycji uznający, że Wehrmacht nie jest postrzegany jako poprzednik Bundeswehry

i zakazano posługiwania się symbolami nazistowskimi. W praktyce do 1970 r. większość kadry oficerskiej wywodziła się z elit wojskowych przedwojennych Niemiec. Wraz ze wzrostem zamożności Niemiec Zachodnich, Bundeswehra stawała się coraz silniejszą częścią NATO. W zakresie sił konwencjonalnych stała się z czasem największą siłą zbrojną w Europie Zachodniej. Uznawano, że jest ważnym elementem systemu obrony Zachodu przed ewentualną inwazją ze strony bloku wschodniego. Koniec zimnej wojny oznaczał konieczność zmiany dotychczasowego sposobu funkcjonowania NATO oraz armii sojuszników. Pojawiło się zjawisko dywidendy pokojowej, czyli ograniczenia wydatków na obronność, wobec zniknięcia podstawowego zagrożenia w postaci Związku Sowieckiego. Rosja stała się znowu parterem do prowadzenia interesów gospodarczych i z czasem także współpracy politycznej. Niemcy, mimo znacznego zaangażowania w system obrony NATO, starały się już od lat 50. utrzymać kontakty ze Związkiem Sowieckim, zaś ich intensyfikacja nastąpiła w latach 70. w czasie rządów SPD.

Po zakończeniu zimnej wojny Niemcy, podobnie jak inne państwa szeroko pojętego Zachodu, zdecydowały się wykorzystać dywidendę pokojową, czyli możliwość ograniczenia wydatków na obronność wobec braku zagrożenia ze strony innych podmiotów międzynarodowych, zmniejszając wobec ograniczonych zamówień wojskowych bazę produkcyjną przemysłu obronnego.



Źródło: wiadomosci.wp.pl

W momencie zjednoczenia Niemiec Bundeswehra miała 585 tys. żołnierzy i była w pełni wyposażona oraz przygotowana do wykonywania zadań w ramach NATO. Obowiązywał powszechny pobór, co pozwalało na uzupełnianie stanu osobowego jednostek wojskowych. Jednak wobec poprawy środowiska międzynarodowego po upadku ZSRR zdecydowano się na obniżenie poziomu wydatków wojskowych oraz zamówień. W rezultacie następowało ograniczenie kompetencji przemysłu i kadr gotowych do produkcji sprzętu wojskowego. Mimo nominalnego zwiększania wydatków na siły zbrojne, Niemcy wydawały procentowo (w stosunku do PKB) coraz mniej środków. Jeszcze w latach 80. było to około 3 proc. PKB, ale w okresie kryzysu z 2008 r. już tylko 1,21 proc. W kolejnych latach mimo nara-

stających wyzwań związanych z imperialną polityką Rosji i coraz większymi mocarstwowymi ambicjami Chin, poziom ten nie uległ zwiększeniu¹. Jednocześnie dopuszczono możliwość działania Bundeswehry poza granicami Niemiec. W orzeczeniu z 1994 r. niemiecki Trybunał Konstytucyjny uznał możliwość uczestniczenia sił zbrojnych tego kraju w misjach zapewniających pokój w ramach systemu kolektywnego bezpieczeństwa.

Pojawiło się przeświadczenie, że duży konflikt zbrojny w Europie jest mało prawdopodobny, wobec czego agresja z zewnątrz nie zagraża Niemcom. W rezultacie podjęto decyzję o wdrożeniu reformy wojskowej w 2011 r. Jej celem było zmniejszenie stanu osobowego sił niemieckich do 185 tys. ludzi. Zawieszono powszechny pobór do wojska.

¹ <https://www.sipri.org/databases/milex>, data dostępu 06.07.2023 r.

W jego miejsce pojawiła się ochotnicza służba wojskowa. Od samego początku nabór do tej formy służby napotykał problemy z jakością i ilością kandydatów. Zrezygnowano też z części zakupów sprzętu w związku ze zmniejszeniem armii, przyspieszając redukcję starych systemów uzbrojenia i wyposażenia². Spodziewano się, że dzięki wdrożeniu wniosków z misji w Afganistanie uda się zbudować nową armię, zdolną do wspierania globalnych interesów Niemiec.

Jednak okazało się, że zmiany te doprowadziły do znaczącego zmniejszenia gotowości bojowej sił zbrojnych Niemiec. Nowy sprzęt trafiał do jednostek z opóźnieniem, a nastroje w wojsku były coraz gorsze. Głównie w wyniku niskich płac i napięć wywołanych szybkim tempem reform.

W 2016 r. opublikowano *Białą Księgę o obronności*. Uznano w niej, że środowisko bezpieczeństwa stało się bardziej niestabilne w porównaniu do 2006 r. W miejsce rozwoju misji zagranicznych położono nacisk na działania służące rozwiązaniu aktualnych

problemów dotyczących bezpieczeństwa w ramach struktur sojuszniczych (NATO, UE). Akcentowano konieczność pogłębienia współpracy transatlantyckiej i podkreślono rolę wojsk amerykańskich, będących głównym gwarantem bezpieczeństwa Europy³.

W kolejnych latach stan armii niemieckiej się pogarszał. Rosły braki kadrowe, psuł się też stan techniczny posiadanego wyposażenia. W 2018 r. pojawił się raport

Stan armii niemieckiej się pogarszał, rosły braki kadrowe, psuł się też stan techniczny posiadanego wyposażenia. W 2018 r. pojawił się raport ukazujący głębię tych problemów.

ukazujący głębię tych problemów. Ponad 21 tys. etatów było wówczas nieobsadzonych. Większość sprzętu nie nadawała się do użytku, np. na 244 czołgi Leopard 2 w jednostkach bazowało 176, a w gotowości było tylko 105. Spośród 75 haubic samobieżnych Panzerhaubitze 2000, w jednostkach sprawnych było 42, a na stanie formalnie było ich 121. Spośród 6 okrętów podwodnych typu 212 żaden nie był sprawny, podobnie jak 14 samolotów transportowych Airbus A400. Stan ten wynikał z wielu lat oszczędności na armii i braku inwestycji oraz zamówień dla przemysłu obronnego i zaplecza remontowego⁴. Źle funkcjonował system zakupu wyposażenia, procedury trwały bardzo długo, często dochodziło do opóźnień w dostawach i przekroczenia planowanych budżetów. Jednak nawet wobec tej sytuacji nie zdecydowano się na wprowadzenie radykalnych zmian prowadzących do wzrostu gotowości bojowej armii. Odrzucono propozycje powrotu do poboru, nadal też przeznaczano

zbyt małe kwoty na obronność, mimo że Niemcy zobowiązały się na szczycie NATO w 2014 r. do wydawania na ten cel 2 proc. PKB rocznie. Działo się

tak mimo rozpoczęcia w 2014 r. przez Rosję agresji wobec Ukrainy i zajęcia Krymu oraz części Donbasu. Sytuację pogarszał fatalny sposób zarządzania armią przez ówczesną minister obrony Ursulę von der Leyen. Jej kadencja naznaczona była zarzutami o korupcję związaną z zatrudnianiem zewnętrznych doradców w ministerstwie obrony Niemiec i miernym poziomem zarządzania armią. Stan ten miał ulec zmianie dopiero po kolejnym ataku Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r.

² J. Gotkowska, *Bundeswehra 3.0. Polityczny, Wojskowy i Społeczny Wymiar Reformy Sił Zbrojnych RFN*, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/pw_28_pl_0.pdf, data dostępu 07.07.2023 r.

³ <https://milmag.pl/bundeswehra-problemy-i-wyzwania>, data dostępu 07.07.2023 r.

⁴ <https://defence24.pl/sily-zbrojne/raport-bundeswehra-w-glebokim-kryzysie>, data dostępu 12.07.2023 r.

2. Zeitenwende – więcej PR niż realnych działań

Atak Rosji z 24 lutego 2022 r. na Ukrainę oznaczał dla Niemiec fiasko dotychczasowej polityki wschodniej. Współpraca gospodarcza i polityczna z Rosją została zamrożona na bliżej nieokreślony czas. Powrót siły jako ważnego argumentu w stosunkach międzynarodowych zmusił rząd SPD–Zieloni–FDP do zmiany kursu także w kwestii polityki obronnej. Kanclerz Olaf Scholz wygłosił przemówienie w Bundestagu, ogłaszając nową politykę w tym zakresie – Zeitenwende. Ogłoszone zmiany obejmowały zapowiedź wypełnienia zobowiązania do przeznaczania 2 proc. PKB na obronność oraz utworzenie specjalnego funduszu pozabudżetowego w wysokości 100 mld euro na modernizację Bundeswehry. Przewidziano zakupy gotowego uzbrojenia i wyposażenia potrzebnego do skokowego zwiększenia zdolności bojowej armii. Z regularnego funduszu na obronę mają być uzupełniane braki w sprzęcie i częściach zamiennych, które są rezultatem wielu lat zmniejszania wydatków na obronność w Niemczech, zresztą podobnie jak i w innych państwach NATO. Bundestag 3 czerwca 2023 r. przyjął ustawę o specjalnym funduszu na zbrojenia, jednocześnie znowelizowano konstytucję, wprowadzając przepisy ustanawiające tenże fundusz oraz sposób jego finansowania przez kredyty zaciągane przez państwo⁵. Ponieważ został on umieszczony w ustawie zasadniczej, nie

będą się tego funduszu dotyczyły ograniczenia związane z zasadami dyscypliny budżetowej. Rząd ma co roku składać plan wykorzystania pieniędzy z tego instrumentu.

Wydatki podstawowego budżetu sił zbrojnych Niemiec mają oscylować wokół 1,5 proc.–1,6 proc., czyli około 50 mld euro rocznie, co oznacza brak zwiększenia realnych wydatków na siły zbrojne, zwłaszcza biorąc pod uwagę obecny poziom inflacji. Brak jest jednoznacznego potwierdzenia osiągnięcia 2 proc. PKB na obronność. W ramach funduszu obrony sfinansowany będzie zakup myśliwców F-35 jako następców myśliwców bombardujących Tornado, będących nosicielami amerykańskich bomb jądrowych B-61 w ramach programu Nuclear Sharing NATO. Zwiększona ma zostać też flota Eurofighterów i zaplanowano wydatki na rozwój nowego europejskiego myśliwca 6 generacji, a w zasadzie systemów, których będzie on częścią w ramach programu FCAS (Future Combat Air System). Program ten jest rozwijany razem z Francją i Hiszpanią. Siły lądowe otrzymały mniejsze środki. Do 2027 r. mają być zdolne do wystawienia jednej dywizji w ramach sił szybkiego reagowania NATO, a w 2031 r. dwóch kolejnych. Marynarka wojenna ma być rozbudowana do 15 fregat, 10 korwet i 8 okrętów podwodnych⁶.

⁵ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-06-07/bundestag-100-miliardow-euro-dla-bundeswehry>, data dostępu 13.07.2023 r.

⁶ https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-03-30/wojna-na-ukrainie-konsekwencje-dla-bundeswehry-i-niemieckiej#_ftn4, data dostępu 13.07.2023 r.

W przypadku realizacji tych projektów Niemcy mogą odzyskać zdolność swoich sił zbrojnych do aktywnego działania w ramach NATO oraz jako narzędzia realizacji własnych interesów w polityce zagranicznej.

Zapowiedzi te nie zostały jednak na razie zrealizowane. Z 100 mld euro, które mają być skierowane na poprawę uzbrojenia Bundeswehry, zarezerwowano 35 mld euro na zakup 35 myśliwców F-35A, urządzeń łączności za 2,9 mld euro, 140 opancerzonych pojazdów gąsienicowych CATV za 556 mln euro, 118 tys. karabinków HK416 za 273 mln euro i modernizację bojowych wozów piechoty Puma za 850 mln euro⁷. Nie rozwiązano

jednak problemów z czasochłonnym systemem zamówień dla sił zbrojnych oraz nie podjęto zdecydowanych działań, aby móc skokowo zwiększyć zdolność niemieckiej armii do działania w ramach NATO. Na początku 2023 r. minister obrony Christine Lambrecht została zastąpiona przez Borisa Pistoriusa. Jego nominacja to efekt wpadek wizerunkowych poprzedniej minister oraz wolnego tempa wprowadzania zmian zapowiedzianych w przemówieniu kanclerza Olafa Scholza o Zeitenwende.

Od 2017 r. na podstawie decyzji ze szczytu w Warszawie, w odpowiedzi na działania rosyjskie, Niemcy jako państwo ramowe na Litwie wydzieliły jednostki do Wzmocnionej Wysuniętej Obecności Wojskowej NATO obejmującej cztery grupy batalionowe w Polsce i państwach nadbałtyckich. Po szczycie w Brukseli zwiększono ich liczbę

o kolejne trzy w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. W 2022 r. po szczycie NATO w Madrycie zdecydowano się na zwiększenie tych sił do wielkości brygady. Początkowo Niemcy przewidywali, że jej większa część będzie bazowała na ich terenie i przeliczana na Litwę w przypadku zagrożenia. Jednocześnie rząd niemiecki stał na stanowisku zachowywania zasad przyjętych w Akcie Stanowiącym NATO–Rosja z 1997 r. Zabraniał on bazowania na stałe większych sił natowskich na terytoriach nowych członków Paktu Północnoatlantyckiego. W czerwcu 2023 r. minister Pistorius

Niemcy jako państwo ramowe na Litwie wydzieliły jednostki do Wzmocnionej Wysuniętej Obecności Wojskowej NATO obejmującej cztery grupy batalionowe w Polsce i państwach nadbałtyckich.

zadeklarował bazowanie na stałe całej brygady niemieckiej na Litwie, jeżeli zostanie przygotowana infrastruktura na przyjęcie tych sił. Brak jest natomiast

informacji o terminie tej relokacji⁸. Realizacja tych planów będzie też uzależniona od tempa odbudowy zdolności do działania armii niemieckiej. Obecnie proces ten przebiega powoli i najwcześniej w 2027 r. Niemcy będą zdolne do wypełnienia tych zadań

Jak dotąd po ponad roku od zapowiedzi wzmocnienia finansowania i funkcjonowania Bundeswehry niewiele się zmieniło. Nadal problemem jest długa procedura zakupów, nie rozwiązano kwestii naboru do armii. Udało się doprowadzić do końca proces zakupu myśliwców F-35, dzięki czemu możliwe będzie zachowanie zdolności niemieckiego lotnictwa do uczestniczenia w natowskim programie Nuclear Sharing. Zakupiono też amerykańskie śmigłowce transportowe CH-47 Chinook⁹. Jednak na tle pozostających problemów nadal bardzo dużo pozostaje do zrobienia.

⁷ https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/Niemcy_wobec_wojny_OSW_0.pdf, data dostępu 14.07.2023 r.

⁸ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-06-30/niemiecka-brygada-na-stale-na-litwie>, data dostępu 18.07.2023 r.

⁹ <https://www.pism.pl/publikacje/zmiana-na-stanowisku-ministra-obrony-niemiec>, data dostępu 18.07.2023 r.

Dokumentem, który pokazuje kierunek zmian w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, jest ogłoszona 14 czerwca 2023 r. narodowa strategia bezpieczeństwa *Zintegrowane bezpieczeństwo dla Niemiec*. Jej przygotowanie było jednym z punktów umowy koalicyjnej rządu kanclerza Scholza. Niemcy w tej strategii postrzegają Rosję jako największe bezpośrednie zagrożenie na obszarze Euroatlantyckim, Chiny z kolei za dokumentami UE są widziane jako partner, konkurent i systemowy rywal. Obok tych państw dokument koncentruje się na kryzysach wokół Europy, zagrożeniach dla społeczeństwa i gospodarki, jak: terroryzm, przestępczość zorganizowana i zagrożenia w cyberprzestrzeni oraz zmiany klimatyczne. Świat w tym ujęciu ma charakter wielobiegunowy z nasilającą się rywalizacją systemową. Rozwijająca się kolejna zimna wojna, o której coraz częściej mówią ośrodki analityczne w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, nie jest tu wymieniona. Jest to zabieg pozostawiający Niemcom wolną rękę w prowadzeniu polityki zagranicznej bez konieczności wybierania jednej ze stron sporu. Tymczasem uważa się, że największa w Europie gospodarka i potencjał ludnościowy stanowią podstawę do przyjęcia przez Niemcy dużej części odpowiedzialności za bezpieczeństwo i stabilność systemu międzynarodowego. W centrum uwagi są kwestie suwerenności Niemiec i sojuszników w ramach Unii Europejskiej oraz zachowania demokracji¹⁰. Rozwijana ma być współpraca z Francją w celu poszerzenia zdolności UE do globalnego działania. Z kolei pogłębianie kooperacji ze Stanami Zjednoczonymi ma służyć wzmocnieniu współpracy euroatlantyckiej, ze szczególną rolą NATO jako głównego gwaranta niemieckiego bezpieczeństwa. W związku z tym armia niemiecka ma stać się podstawą obrony konwencjonalnej w Europie. Niemcy chcą

zwiększać swoją obecność na terytoriach sojuszników oraz oferować partnerstwo dla nich w zwiększaniu ich zdolności do obrony. Mocno akcentowana jest UE jako jeden z filarów niemieckiej polityki bezpieczeństwa, z zapowiedziami rozwijania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii, z propozycją wprowadzenia głosowania większościowego w Radzie UE w zakresie polityki zagranicznej. Wprowadzono poparcie dla rozszerzenia Unii o Ukrainę, państwa Bałkanów Zachodnich i w przyszłości Gruzję. Niemcy mają wspierać wdrażanie rozwiązań w ramach Kompas Strategicznego UE¹¹, wyznaczającego kierunki unijnej polityki bezpieczeństwa do 2030 r. Przewiduje on utworzenie sił szybkiego reagowania UE w liczbie 5 tys. osób oraz przeprowadzanie regularnych ćwiczeń lądowych i powietrznych w celu zwiększenia europejskiej mobilności militarnej.

Strategie większości państw obejmują zagadnienia wychodzące poza klasyczną politykę bezpieczeństwa. Strategie rosyjska i chińska przewidują np. włączenie do działań wojennych wszystkich pól aktywności państwa. Współcześnie wskazuje się na potrzebę wzmocnienia odporności państwa na działania hybrydowe, dezinformację i kampanie wpływu. Porządek międzynarodowy ma odpowiadać liberalnemu paradygmatowi polityki międzynarodowej z dużą rolą instytucji i prawa międzynarodowego. Niemcy chcą wziąć większy udział w jego kształtowaniu przez uzyskanie statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. W strategii tego kraju znalazły się wezwania do zwiększenia odporności niemieckiej gospodarki przez dywersyfikację rynków zbytu i źródeł surowców oraz uzyskanie suwerenności cyfrowej czemu mają służyć inwestycje w rozwój nowoczesnych tech-

¹⁰ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-06-26/pierwsza-narodowa-strategia-bezpieczenstwa-niemiec-minimalny>, data dostępu 19.07.2023 r.

¹¹ <https://defence24.pl/polityka-obronna/unia-europejska-przyjela-kompas-strategiczny-blaszczak-wyeliminowalismy-ryzyka>, data dostępu 19.07.2023 r.



nologii. W polityce Berlina wyraźnie widać chęć zajęcia wiodącego miejsca w zakresie bezpieczeństwa obszaru euroatlantyckiego, przy jednoczesnym zachowaniu zdolności do rozwijania współpracy z Chinami, co jest wynikiem kompromisu pomiędzy stanowiskiem partii tworzących koalicję rządową. Zieloni, w osobie minister spraw zagranicznych Annaeleny Baerbock, są zwolennikami twardej polityki wobec ChRL, z kolei kanclerz Scholz i jego partia SPD chcą raczej zniuansowanego podejścia do tego mocarstwa. Z kolei Rosja jest uznana w tej strategii za czasowe zagrożenie¹². Wskazuje to na pozostawienie otwartej drogi do ewentualnego powrotu do współpracy z nią w sprzyjających okolicznościach. Wynika to z podstawowych niemieckich interesów. Bilaska współpraca obu mocarstw od końca XVIII w. przynosiła im korzyści polityczne i gospodarcze (wzmocnienie ich pozycji na świecie przez uprzedmiotowienie krajów Europy Środkowej i Wschodniej). Dla niemieckiej gospodarki ważny jest dostęp do tanich surowców (wzmocnienie jej konkurencyjności na świecie) oraz dużego ryn-

ku na towary, w tym zwłaszcza maszyny i urządzenia, które są potrzebne Rosji w modernizacji jej gospodarki. Dominacja polityczna Niemiec w tej części Europy pozwala im skupić się na budowaniu swojej pozycji w układzie globalnym. Widoczne jest przy tym koncentrowanie się na tradycyjnych relacjach w Europie, gdzie najważniejszym partnerem Niemiec jest Francja. Co ciekawe przesuwanie się ciężaru politycznego i gospodarczego na wschód i północ UE nie jest odnotowane w strategii. Podobnie jak postawa wobec Chin i Rosji, może to wskazywać na wahanie się co do ostatecznego kierunku, w jakim niemiecka polityka zagraniczna i bezpieczeństwa powinna pójść. Stany Zjednoczone są postrzegane jako główny partner w obszarze transatlantyckim. Razem z nimi Niemcy chciałyby wzmocnić kooperację w ramach NATO oraz znów stać się najważniejszym sojusznikiem w Europie. Dzięki temu mogłyby liczyć na uprzywilejowaną pozycję wobec Amerykanów. To z kolei przekładało się w przeszłości na dominującą rolę Niemiec wobec pozostałych sojuszników europejskich.

¹² <https://www.iiss.org/online-analysis/online-analysis/2023/06/germanys-first-ever-national-security-strategy>, data dostępu 20.08.2023 r.

3. Niemiecki pacyfizm a plany odbudowy potencjału militarnego i przemysłowego

Niemieckie plany odbudowy zdolności do realizacji zobowiązań sojuszniczych przewidywały wystawienie do 2027 r. jednej pełnej dywizji, a dwóch kolejnych do 2031 r. W 2023 r. jedna brygada miała być gotowa do działania w siłach wysokiej gotowości NATO. W 2019 r. ministerstwo obrony narodowej ogłosiło raport zawierający wizję armii niemieckiej w przyszłości. Bierze on pod uwagę jednak tylko generalne kierunki jej rozwoju. Dużo mówi się w nim o konieczności rozwijania zdolności wielodomenowych wraz ze zdolnościami do pokonywania tzw.

baniek antydo-
stępowych (anti
access/area
denial). Brak
jest szczegółów,
w jaki sposób
osiągnąć te zdol-
ności. Armia nie-
miecka ma być
lepiej zintegro-

wana ze strukturami sojuszniczymi, mieć silne i sprawne struktury dowodzenia oraz mieć większe możliwości w cyberprzestrzeni¹³. To ma przynieść podniesienie jej wartości jako istotnego członka NATO.

Problemem mogą być pieniądze i wola przeprowadzenia tych zmian. Niemiecka gospodarka jest obecnie w słabej kondycji. Jej przewagi konkurencyjne oparte do nie-

dawna o rozbudowany sektor przemysłowy (27 proc. PKB Niemiec) oraz tanie surowce z Rosji po nałożeniu sankcji na Moskwę ulegną osłabieniu. Konieczne jest znalezienie nowych rozwiązań umożliwiających powrót do solidnego tempa wzrostu gospodarczego. Biorąc pod uwagę stan niemieckiej gospodarki, problemy związane ze starzeniem się społeczeństwa i słabnącą innowacyjnością, będzie to zadanie trudne. Do tych wyzwań należy dodać rozbudowaną biurokrację i państwo opiekuńcze zwiększające koszty pracy i polityki klimatycznej

skutkującej znaczą-
cymi podwyżkami
cen energii. W efek-
cie część niemiec-
kich koncernów
przenosi swoją pro-
dukcję do Chin, jak
BASF, czy Stanów
Zjednoczonych jak
Volkswagen. Powo-

duje to utratę przez małe i średnie przedsiębiorstwa połączeń kooperacyjnych. A to właśnie tzw. Mittelstand (małe i średnie przedsiębiorstwa) stanowi najważniejszą część niemieckiej gospodarki. Produkcja jest też przenoszona (już od lat 90.) do państw położonych na wschód od Niemiec (jak Polska, Czechy czy Węgry). Tendencje te mają wymierny wpływ na wielkość dochodów budżetowych, a co za tym idzie środków, jakie

Niemiecka gospodarka jest obecnie w słabej kondycji. Jej przewagi konkurencyjne oparte do niedawna o rozbudowany sektor przemysłowy oraz tanie surowce z Rosji po nałożeniu sankcji na Moskwę ulegną osłabieniu.

¹³ <https://warontherocks.com/2022/03/how-the-bundeswehr-should-spend-its-money>, data dostępu 24.07.2023 r.

można przeznaczyć na poszczególne działania rządu, w tym na obronność. W 2023 r. minister finansów Ch. Lindner przywrócił regułę ograniczającą wydatki budżetowe. Wielkość długu w relacji do PKB nie może przekroczyć 60 proc., co oznacza oszczędności, ponieważ obecnie relacja ta wynosi 67,6 proc. Inflacja dodatkowo zmniejsza wartość realnych wydatków na obronność. W 2024 r. budżet ministra obrony Borisa Pistoriusa ma być większy jedynie o 1,7 mld euro, w sytuacji, gdy inne resorty mają mniejsze budżety, niż o to wnioskowały. Dzięki temu oraz zastosowaniu sztuczek księgowych Niemcy w 2024 r. mogą osiągnąć limit 2 proc. wydatków na obronność, zgodnie z zaleceniami NATO. Jednak będzie to tylko wydarzenie przejściowe, gdyż w następnych latach finansowanie armii będzie już mniejsze, a środki ze specjalnego funduszu na wsparcie Bundeswehry skończą się, przy tym tempie wydatków, w 2026 r.¹⁴ Brak na razie zapowiedzi zwiększenia finansowania armii po tym terminie.

Niemcy stoją też przed innym wyzwaniem związanym z głęboko zakorzenionym pacyfizmem społeczeństwa. Wskutek doświadczeń obu wojen światowych i działania aliantów po II wojnie światowej kolejne generacje Niemców coraz bardziej niechętnie patrzą na służbę wojskową i używanie siły zbrojnej do realizacji polityki. Oprócz środowisk określanych mianem skrajnej prawicy, chętnych do służby wojskowej jest niewielu. Stan mentalny społeczeństwa wpływa też na zdolność polityków do rozumienia potrzeby zwiększenia wydatków na zbrojenia. Znaczące osłabienie obecnego w historii niemieckiego militarizmu, wywodzącego się w prostej linii z tradycji pruskiej, jest wynikiem klęski w II wojnie światowej. W najbliższym czasie nie należy oczekiwać zasadniczej

zmiany na tym polu. Może jednak pojawić się chęć odbudowy zdolności do wykorzystywania siły militarnej w realizacji niemieckich interesów, w przypadku szczególnego zagrożenia lub działań sił politycznych, które tego rodzaju aktywność uznają za swoją szansę na objęcie rządów.

To pacyfistyczne nastawienie Niemców koegzystuje z przekonaniem o posiadaniu wystarczającej siły gospodarczej i moralnej do bycia mocarstwem¹⁵. Jako największa gospodarka europejska i jeden z trzech największych eksporterów na świecie Niemcy zachowały swoje mocarstwowe aspiracje. Tym razem ich siła pochodzi z potęgi gospodarki i założenia moralnego rozliczenia się ze zbrodniami nazizmu. UE ma w tym planie doniosłe miejsce, gdyż rozwiązania promowane przez Niemcy na jej forum mają za cel realizowanie głównie ich interesu gospodarczego i tym samym narodowego. Ponieważ zbrodnica przeszłość utrudniała prowadzenie otwartej polityki imperialnej, tego rodzaju plany realizowano przy użyciu niemieckich koncernów. Model ten sprawdzał się w całym okresie po II wojnie światowej, do czasu ostatniej rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Niemiecki rząd był wtedy głównie wyrazicielem interesów przedsiębiorstw, a polityka zagraniczna skupia się w dużej mierze na uzyskaniu jak najlepszych warunków prowadzenia przez te firmy biznesu opartego na silnej współpracy z Rosją. Ważnym obszarem aktywności niemieckiej dyplomacji było też ustawianie się w roli mediatora w konfliktach międzynarodowych, co pozwalało na budowanie dobrych relacji z partnerami. Pierwotnie tę politykę prowadził kanclerz Bismarck w XIX w. W czasie zimnej wojny Niemcy Zachodnie przyjęły z konieczności, wobec militarnej i gospodarczej zależności od USA, rolę najważniejszego sojusznika Stanów Zjednoczonych w Europie

¹⁴ <https://wpolityce.pl/swiat/655477-europa-nie-bedzie-wydawac-znaczaco-wiecej-na-zbrojenia>, data dostępu 24.07.2023 r.

¹⁵ <https://klubjagiellonski.pl/2022/05/09/cywilne-mocarstwo-radykalny-pacyfizm-prymus-ekologii-niemieccy-kaplani-politycznego-idealizmu>, data dostępu 25.07.2023 r.

Zachodniej. Z kolei upadek Związku Sowieckiego i zjednoczenie Niemiec dało podstawę powrotu do tego rodzaju polityki, w tym w relacjach z Rosją. Rozwój współpracy gospodarczej, w tym import tanich rosyjskich surowców energetycznych, stał się podstawą niemieckiej siły gospodarczej. Tandem rosyjsko-niemiecki co najmniej od końca XVIII w. korzysta na wspólnej dominacji nad Europą Środkową i Wschodnią. Stanowi ona dla Niemiec źródło dodatkowych dochodów jako rynek zbytu, czy dostawca taniej siły roboczej. Z kolei Rosja postrzega tę strefę wpływów jako warunek wzmocnienia jej pozycji geostrategicznej.

Korzystając z amerykańskiego parasola ochronnego, rząd niemiecki mógł budować konkurencyjność gospodarki i przeznaczać duże nakłady finansowe na hojną politykę w ramach państwa opiekuńczego. Przy takim podejściu silna armia nie była potrzebna do realizacji niemieckich interesów.

Obecnie, gdy siła militarna znów jest w centrum uwagi, po okresie fascynacji tzw. liberalnym ładem międzynarodowym, odbudowa niemieckich sił zbrojnych może przywoływać negatywne doświadczenia z przeszłości. Jeśli plany będą zrealizowane, co na razie postępuje powoli, Niemcy zyskają dodatkowe narzędzie forsowania swoich interesów w UE. Będą też mogli podjąć działania zmierzające do uzyskania większej swobody strategicznej. Wraz z silną gospodarką mogą stanowić zagrożenie dla interesów wszystkich członków UE. Jednak z drugiej strony wzmocnienie Bundeswehry, może przynieść korzyści dla flanki wschodniej NATO, w postaci dobrze

wyposażonej i wyszkolonej armii oraz zaplecza przemysłowego potrzebnego do skutecznego odstraszenia Rosji (pod warunkiem odbudowy zdolności niemieckiego przemysłu zbrojeniowego).

Dla Polski kalkulacja zysków i strat jest nieco inna niż w przypadku większości państw UE, ze względu na swoje strategiczne położenie i wielkość państwa. Odbudowa armii niemieckiej i odzyskanie woli jej użycia w polityce międzynarodowej, będzie stanowić poważny dylemat dla strony polskiej. Sprawna i nowoczesna armia, w połączeniu z dużą niemiecką gospodarką, może stanowić poważne wzmocnienie dążeń Niemiec do hegemonii w UE. Obserwowany obecnie proces wykorzystywania gospodarczej po-

Dla Polski kalkulacja zysków i strat jest nieco inna niż w przypadku większości państw UE, ze względu na swoje strategiczne położenie i wielkość państwa.

tegi do budowania współczesnej wersji Mitteleurop¹⁶, zostanie w tym przypadku wzmocniony o wymiar militarny. Nie musi to oczywiście

oznaczać wykorzystania sił zbrojnych do podboju, ale będzie dodatkowym argumentem za postulatem przekazania na poziomie struktur UE (zatem Niemiec jako państwa mającego największy wpływ na jej funkcjonowanie) większych uprawnień w polityce zagranicznej czy bezpieczeństwa. Można założyć, że wobec osłabienia dotychczasowej przewagi nad państwami takimi jak Polska w odniesieniu do armii i gospodarki, Niemcy mogą chcieć wykorzystać uzyskane zdolności militarne do utrzymania pozycji głównego rozgrywającego w Europie. Ważną rolę w powściągnięciu niemieckich ambicji mają do odegrania Stany Zjednoczone. Ich zaangażowanie w sprawy europejskie będzie istotne dla rozwoju pozytywnego scenariusza wydarzeń dotyczących roli Niemiec w systemie bezpieczeństwa Europy.

¹⁶ http://katedrawiss.uwm.edu.pl/sites/default/files/download/202006/przeglad_geograficzny_t._77_z._4_2005.pdf, data dostępu 27.07.2023 r.

4. Współpraca transatlantycka – Niemcy jako pasażer na gapę bezpieczeństwa i relacja przyjaciel–wróg z USA

Jak pokazały doświadczenia historii Europy po II wojnie światowej, obecność Stanów Zjednoczonych jako gwaranta stabilności systemu europejskiego ma podstawowe znaczenie dla jego prawidłowego działania. Ich znacząca rola w odbudowie Niemiec i wprowadzeniu ich z powrotem do światowej polityki jest w dużej mierze zasługą polityki amerykańskiej. Dla Niemiec Zachodnich sojusz z USA był podstawą bezpieczeństwa tego państwa. Zaakceptowano więc obecność dużych sił amerykańskich gwarantujących wsparcie w razie inwazji bloku wschodniego. Jednak nastawienie Niemców do Amerykanów jest znacznie bardziej skomplikowane. Kiedy Niemcy już odbudowały się ze zniszczeń wojennych i uzyskały możliwość prowadzenia własnej polityki zagranicznej, amerykańska obecność wojskowa zaczęła być odbierana nie jako wzmocnienie bezpieczeństwa Niemiec, ale również jako swego rodzaju okupacja. Po zjednoczeniu Niemcy starały się uzyskać pozycję głównego sojusznika amerykańskiego w Europie, korzystając z parasola ochronnego zapewnianego przez siły zbrojne USA. Narastały jednocześnie sprzeczne interesy gospodarcze. Niemiecka gospodarka, otwarta na eksport, potrzebowała rynków zbytu. Konkurencja między gospodarkami amerykańską i niemiecką rosła już w czasie zimnej wojny. Po jej zakończeniu napięcie narastało. Mimo to przez wiele lat, szczególnie w czasie rządów kanclerz Angeli Merkel, udawało się Niemcom zachować pozycję

najważniejszego sojusznika USA w Europie. Widać było to wyraźnie w czasie kadencji prezydenta Baracka Obamy, ze względu na powiązania gospodarcze i bliskość ideologiczną związaną z promowaniem progresywnej agendy przez oba rządy. Niemcy uzyskały swobodę manewru politycznego, co dało im możliwość wzmocnienia dobrych relacji z Rosją oraz zbudowania silnych więzi gospodarczych z Chinami.

Stan ten uległ zmianie za prezydentury Donalda Trumpa, który zaczął domagać się zwiększenia wydatków na obronę przez amerykańskich sojuszników i większej lojalności wobec USA. Niemcy próbowały dalej realizować swoją politykę, zacieśniając współpracę z Rosją i zwiększając wielkość handlu z Chinami. Starali się też utrzymać neutralną pozycję wobec rywalizacji chińsko-amerykańskiej o dominację na świecie. To pozostawanie z boku toczącej się rywalizacji stało się jedną z przyczyn przesunięcia ciężaru polityki Stanów Zjednoczonych na wschód Europy, m.in. w postaci wsparcia Inicjatywy Trójmorza i zwiększenia współpracy z Polską. Wygrana Joe Bidena miała być okazją do przywrócenia dobrych relacji, w związku z zapowiedziami odwrócenia działań jego poprzednika na stanowisku prezydenta USA. Prezydentura Joe Bidena określana jako tzw. „trzecia kadencja Obamy” (z uwagi na przeważający udział w niej personelu jego administracji, sam Joe Biden był wiceprezydentem w rządzie



Obamy), rozpoczęła się od ocieplenia relacji niemiecko-amerykańskich. Jednak Niemcy, po takich koncesjach jak zgoda USA na dokończenie Nord Stream 2 czy zwiększenie swobody Niemiec w kształtowaniu polityki w ramach UE, dalej zacieśniali współpracę gospodarczą i polityczną z Rosją poprzez kolejne kontrakty na dostawy ropy naftowej i gazu ziemnego, zaś z Chinami przez kolejne inwestycje i zawarcie porozumienia inwestycyjnego UE-ChRL¹⁷. Oznaczało to odrzucenie propozycji amerykańskiej wzmocnienia relacji z Niemcami, które nie wykonały również zobowiązań do wzmocnienia swoich sił zbrojnych. Rząd niemiecki, równoległe z francuskim, próbował natomiast odegrać głównych mediatorów w narastającym kryzysie wokół Ukrainy przed kolejnym etapem rosyjskiej agresji na ten kraj.

W rezultacie stosunki Niemiec i Stanów Zjednoczonych uległy ochłodzeniu. Na pierwszy plan w polityce USA wysunęły się relacje z Wielką Brytanią i Polską, które zajęły pozycje bliższe Amerykanom wobec wydarzeń na Ukrainie. Zdecydowała o tym też postawa Niemiec zwlekających z pomocą i liczących na odnowienie współpracy z Rosją. Także brak realnych działań związanych z odbudową sił zbrojnych, mimo zapowiedzi takowych, jest częścią niemieckiego planu pozostawienia sobie otwartej drogi do powrotu do współpracy z Rosją, jak tylko będzie to możliwe. Z drugiej strony narastają także różnice interesów gospodarczych między Niemcami a USA. Wprowadzenie przez administrację Bidena Inflation Reduction Act oraz Chips and Science Act, które służą odbudowie zaplecza przemysłowego

¹⁷ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-10-19/niebezpieczne-podobienstwo-ku-rewizji-polityki-rfn-wobec-chin>, data dostępu 27.07.2023 r.

w Stanach Zjednoczonych i jednocześnie promują tzw. zieloną energię, wywołało niezadowolenie w niemieckich władzach. Protekcyjizm, jaki stał się częścią amerykańskiej polityki gospodarczej i przewaga wynikająca z niższych cen energii w USA powodują odpływ inwestycji z Niemiec. Ich największe koncerny stopniowo przenoszą produkcję za ocean lub do Chin. Ponieważ amerykańskie wydatki na obronność znaczenie przekraczają kwoty przeznaczane na ten cel w Europie, także jakość i ilość rodzajów uzbrojenia jest większa w przemyśle amerykańskim. Nawet obecnie, przy konieczności odbudowy potencjału produkcyjnego, Stany Zjednoczone osiągnęły lepsze rezultaty w zwiększaniu swojej mocy produkcyjnych niż Europa, a zwłaszcza Niemcy.

Według danych SIPRI za 2021 r. największym niemieckim koncernem zbrojeniowym, biorąc pod uwagę wartość sprzedaży, był Rheinmetall, plasując się na 31. miejscu, kolejny Thyssen Krupp (55. miejsce), Hensoldt (69. miejsce) i Diehl (99. miejsce)¹⁸. Natomiast Kraus-Maffei Wegmann znalazł się poza pierwszą setką największych firm zbrojeniowych świata w rankingu tego instytutu. Powodem takiego

stanu rzeczy nie jest brak zdolności do produkcji wielu nowoczesnych typów uzbrojenia przez niemiecki przemysł zbrojeniowy, który mógłby potencjalnie dostarczać systemy przeciwlotnicze stacjonarne i mobilne krótkiego i średniego zasięgu, systemy walki radioelektronicznej, amunicję krążącą i precyzyjną różnych kalibrów, systemy artyleryjskie lufowe i raketowe, czołgi podstawowe, transportery opancerzone i bojowe wozy piechoty. Niemcy mają też zdolność

do produkcji platform powietrznych dzięki oddziałom koncernów Airbus i MBDA, czy okrętów różnych klas jak fregaty, korwety czy konwencjonalne okręty podwodne¹⁹.

Rheinmetall ma szacunkową zdolność do produkcji 450 tys. ciężkich pocisków artyleryjskich rocznie. Jednak małe nakłady na rozwój sił zbrojnych i brak wieloletnich programów zbrojeniowych doprowadziły do ograniczenia mocy produkcyjnych przez niemieckie firmy. Wobec zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej zwiększenie zdolności do produkcji uzbrojenia stało się niezbędne dla szybkiego wzmocnienia Bundeswehry. Jednak bez wsparcia państwa, firmy niemieckie nie są w stanie same pokryć kosztów zwiększenia swojej mocy produkcyjnych. Problemem nadal nie rozwiązany, są długie i przeciążone przepisami procedury zamówień uzbrojenia i wyposażenia, które skutecznie hamują rozwój Bundeswehry. Ważne jest też podejście do używania sił zbrojnych dla realizacji interesu narodowego. Wskutek polityki prowadzonej przez aliantów zachodnich po II wojnie

światowej społeczeństwo niemieckie wraz z elitami nie jest skłonne do wykorzystywania armii do realizacji

Bez wsparcia państwa, firmy niemieckie nie są w stanie same pokryć kosztów zwiększenia swoich mocy produkcyjnych.

swoich celów w polityce zagranicznej. To powoduje bardzo powolne zmiany w nastawieniu niemieckich elit co do potrzeby rozbudowy samej armii oraz zdolności przemysłu obronnego do produkcji i serwisowania sprzętu. Wynikiem tego typu postawy jest utrata części potencjalnych kontraktów, jakie w ostatnim czasie pojawiły się w związku ze zwiększeniem zamówień wojskowych w państwach NATO. Dobrym przykładem są polskie zamówienia na czołgi

¹⁸ The SIPRI Top 100 arms-producing and military services companies in the world, 2019, data dostępu 04.08.2023 r.

¹⁹ <https://foreignpolicy.com/2023/07/06/germany-bundeswehr-defense-industry-zeitenwende-weapons-arms-exports-rheinmetall-leopard-tanks-drones>, data dostępu 08.08.2023 r.

podstawowe. Mimo nabycia przez nasz kraj w poprzednich latach kilkuset egzemplarzy wozów Leopard 2A4 i 2A5, wybór padł na koreańskie wozy K2 i amerykańskie Abrams M1A1 FEP i M1A2 SEPv3. Za przeorientowaniem tych zakupów stały m.in. zbyt małe zdolności produkcyjne koncernu Kraus-Maffei Wegmann. Niewystarczające zdolności remontowe niemieckich zakładów doprowadziły ostatecznie do ulokowania w Polsce centrum serwisowego czołgów Leopard 2A4. Niemcy nie wykluczają też możliwości ulokowania serwisu dla wersji Leopardów 2A6 poza swoimi granicami, zapewne także w Polsce, z uwagi na bliskość Ukrainy i posiadane przez PGZ kompetencje w zakresie obsługi tych wozów.

Problemy z wdrożeniem założeń planu stworzenia w Niemczech centrum zbrojeniowego dla Europy, wraz z odbudową potęgi sił zbrojnych, mają wpływ na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. W toczącej się debacie w środowiskach eksperckich pojawiają się głosy, aby postawić na współpracę z państwami takimi jak Polska, kraje skandynawskie, republiki nadbałtyckie czy Wielka Brytania, które mają podobne podejście do zmieniającej się sytuacji geostrategicznej

w Europie. Natomiast Niemcy miałyby być w takim układzie zapleczem do działania sił amerykańskich skupionych na wschodniej flance NATO, zwłaszcza w Polsce²⁰. Atutem, który może pomóc Niemcom w utrzymaniu swojej pozycji w amerykańskim systemie bezpieczeństwa jest zasobność ich gospodarki, pozwalająca na udźwignięcie kosztów rozbudowy potencjału militarnego NATO. Warunkiem wypełnienia tego zadania będzie przewyższenie obecnych problemów z innowacyjnością i konkurencyjnością gospodarki niemieckiej na światowych rynkach. Szczególnie wzmocnienia wymaga przemysł, który od lat był podstawą niemieckiej gospodarki²¹. Wobec wysokich cen energii, kosztów pracy, zmian w globalnych łańcuchach dostaw i wobec braku wykwalifikowanej siły roboczej, coraz trudniej jest mu konkurować na rynkach światowych. Często bardziej opłaca się przenieść produkcję poza Niemcy, co osłabia ich zaplecze produkcyjne. Wobec sankcji nałożonych na Rosję nadzieją miał być rynek chiński, ale ChRL w dużym stopniu opanowało produkcję dóbr i maszyn dotychczas sprowadzanych z Niemiec i rozbudowuje własne zdolności w tym zakresie, zgodnie z celem uniezależnienia się od importu.

²⁰ <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/the-united-states-needs-its-own-strategic-turning-point-in-europe>, data dostępu 08.08.2023 r.

²¹ https://www.wsj.com/articles/germany-is-dragging-down-europes-economy-bd44ffa3?mod=article_inline, data dostępu 09.08.2023 r.



5. Podsumowanie: rywalizacja mocarstw a niemiecka polityka obronna i zagraniczna

Obecny stan niemieckich sił zbrojnych, podobnie jak w innych państwach Zachodu, to wynik braku, od wielu lat, odpowiedniego finansowania, dywidendy pokojowej po zakończeniu zimnej wojny i pacyfistycznej mentalności, wyrażanej niechęcią do inwestowania w obronność. Do tego można dodać wykorzystywanie amerykańskiego parasola ochronnego jako uzasadnienia dla inwestowania środków w gospodarkę i rozbudowę państwa socjalnego. Dobre relacje z Rosją i tanie surowce wzmocniły niemiecką gospodarkę, a jednocześnie, wobec poszerzenia UE na Wschód, udało się zdobyć nowe rynki zbytu dla towarów i usług oraz stworzyć sieć łańcuchów dostaw dla firm z Niemiec. Te elementy razem dawały możliwość inwestowania w gospodarkę bez potrzeby większych inwestycji w armię i przemysł zbrojeniowy, który redukował swoje zdolności produkcyjne, ukierunkowując je głównie na eksport. Szereg kryzysów, od finansowego w 2008 r. przez migracyjny w 2015 r. i pandemię z 2020 r., wraz z recesją po nich i nieudaną rosyjską próbą podboju Ukrainy, spowodowały załamanie tego modelu funkcjonowania Niemiec. Wobec powrotu do rywalizacji między państwami i osłabienia amerykańskiej dominacji, siły zbrojne ponownie stały się ważnym narzędziem realizacji interesów poszczególnych państw. W Niemczech pewna zmiana podejścia do armii nastąpiła dopiero po wznowieniu gorącej fazy wojny na Ukrainie. Jednak *Zeitenwende* okazało się jak dotąd jedynie zapowiedzią poważ-

niejszych zmian. Środki z funduszu na rzecz modernizacji sił zbrojnych mogą wystarczyć jedynie na częściowe ograniczenie braków. W celu wypełnienia obietnicy odtworzenia siły Bundeswehry (aby była najsilniejszą armią w Europie Zachodniej) konieczne będą znacznie większe fundusze niż te, o których się mówi. Bez zmiany niemieckiej polityki w tym obszarze szanse powodzenia projektu odbudowy potencjału militarnego Niemiec, są wątpliwe.

Okres tworzenia nowego porządku na świecie jest dla większości państw jednocześnie szansą i zagrożeniem. Niemcy są w trudnym położeniu, ponieważ ich dotychczasowy model gospodarki, wobec cyfrowej rewolucji, przestaje być konkurencyjny. To dodatkowo osłabia zdolność do odtworzenia potencjału sił zbrojnych i ich zaplecza przemysłowego. Sojusznicy z NATO i UE mogliby odnieść korzyści po realizacji zamierzeń niemieckiego rządu, ponieważ silna Bundeswehra to dodatkowe wzmocnienie w relacjach z Rosją, o której mówi się, że może szybko odzyskać zdolność do działań ofensywnych po wojnie na Ukrainie. Również w kontekście rywalizacji Chin i Stanów Zjednoczonych, Europa z silną armią niemiecką, mogłaby wziąć na siebie większą odpowiedzialność ze swoje bezpieczeństwo. Jednak jest jeden warunek kluczowy, Niemcy muszą ograniczyć ambicje dominowania nad resztą Europy. Jeżeli ich polityka będzie skupiona (jak obecnie) na próbie budowy strefy wpływów, zwanej

w przeszłości koncepcją Mitteleuropą, to wówczas ich siły zbrojne będą dodatkowym czynnikiem wzmacniającym tę niekorzystną politykę. W tym kontekście wypowiedzi polityków partii Alternativ für Deutschland (AfD), sugerujące możliwość rewizji granic, są swego rodzaju ostrzeżeniem dla wspólnoty międzynarodowej. Szczególnie w przypadku Polski, jako wschodzącego gracza w Europie, jest to sytuacja potencjalnie niebezpieczna. Podobnie jak pozostałe państwa położone między Rosją a Niemcami (może z wyjątkiem Węgier, które z uwagi na współtworzenie cesarstwa z Austrią są traktowane jak partner) jest ona postrzegana przez niemieckie elity jedynie jako potencjalny rynek zbytu oraz dostawca podzespołów i taniej siły roboczej, a nie jako współrzędny partner.

Tradycyjnie dobre relacje z Rosją powodują obawy o postawę Niemiec wobec tego mocarstwa, co potwierdza ich niechętna

postawa wobec pomocy dostarczanej Ukrainie. Niemcy dążą do odbudowy współpracy z Rosjanami. W tych okolicznościach silna armia niemiecka wraz z przemysłem obronnym, mającym odpowiednie moce produkcyjne, mogą w przyszłości stać się skutecznym narzędziem w kształtowaniu korzystnej dla Niemiec polityki ich partnerów z NATO i UE.

Jeżeli wzmocnienie armii niemieckiej ma być czynnikiem wzmacniającym struktury zachodnie jak NATO czy UE, to musi ona funkcjonować zgodnie z ramami ustalonymi jeszcze w czasie zimnej wojny, kiedy Niemcy swoją wspierały swoją polityką cele wyznaczone przez sojuszników, szczególnie przez Amerykanów. W przeciwnym przypadku korzystniejsze, zwłaszcza dla Europy Środkowej i Wschodniej w tym Polski, byłoby, aby niemiecka armia nie zwiększała zbyt szybko swoich możliwości bojowych.



**Autorka składu:
Anna Śleszyńska**

Zdjęcia: Canva.com

**Użyto czcionek:
Poppins, Impact, Staatliches**



**Warsaw Enterprise Institute
Al. Jerozolimskie 30/7
00-024 Warszawa**